

4.6. Przypadek V Gabrysia

4.6.1. Identyfikacja problemu

Piątym badanym przypadkiem jest dziewczynka z grupy pięciolatek uczęszczająca do przedszkola od września 2017 roku. Jest to jej drugie środowisko instytucjonalne, gdyż wcześniej uczęszczała już do przedszkola. Z przeprowadzonego arkusza obserwacji na temat przystosowania dziecka do przedszkola wynika, że jest to dziecko z reguły wesołe, zdyscyplinowane, samodzielne ale i często płaczliwe. Podczas rozstania z rodzicami na samym początku pojawiał się chwilowy płacz, który ustępował po wejściu do sali. Dziewczynka w czasie kontaktów z innymi dziećmi była bardzo otwarta, chętnie bawiła się z innymi dziećmi a nawet inicjowała zabawy. Sygnalizowała o swoich potrzebach osoby dorosłe. Rzadko chorowała. Okazywała radość podczas odbioru przez rodziców.

Dziewczynka urodziła się w Anglii, bo wtedy tam mieszkali i pracowali jej rodzice. Z wywiadu z mamą wynika, że cała ciąża matki przebiegała prawidłowo:

„Będąc z Gabi w ciąży czułam się bardzo dobrze. Najśmieszniejsze jest to, że do 3 miesiąca ciąża przebiegała bezobjawowo i dowiedziałam się o niej dosłownie przypadkiem. Będąc w ciąży pracowałam do 8 miesiąca a Gabrysia urodziła się zdrowa, miała 59 cm i ważyła 4100. Pielęgniarki w szpitalu powiedziały, że urodziłam 2 miesięczne dziecko.”

Z wywiadu z rodzicami wynika, że dziewczynka rozwijała się prawidłowo i nie miała żadnych problemów związanych ze stanem zdrowia:

„Moi rodzice, a dziadkowie Gabi zawsze powtarzali, że jest ona jak Rusek, ponieważ w ogóle nie choruje. Moje koleżanki non stop biegały ze swoimi dziećmi do lekarzy, a moja córka jeszcze nigdy nie miała antybiotyku.”

Dziewczyna wychowuje się w pełnej rodzinie i jest jedynaczką. Kiedy skończyła 4 lata wróciła razem z rodzicami na stałe do Polski, gdzie mama z tatą zdecydowali się zapisać ją do przedszkola. Jak wynika z wywiadu z nauczycielem, początki były trudne, ponieważ dziecko było dość sceptycznie nastawione do nowego miejsca, gdyż nie lubiło wcześniej chodzić do przedszkola w Anglii: „Dziewczynka wcześniej mieszkała w Anglii, kiedy jej rodzice podjęli decyzję o powrocie do Polski wiązała się z tym także zmiana przedszkola. Mama dziewczynki mówiła, że Gabrysia niechętnie chodziła tam do przedszkola. Nie potrafiła się w nim zaaklimatyzować. Bariera okazał się język, w jej grupie był tylko